

Jan Kobuszewski, Jest jedna jedyna

Dziwna rzecz , dziwna rzecz dziś się stała
Siedziałem w biurze , pisałem jakiś list
I w pewnej chwili czuję , że list mi się rymuje
I patrzę i faktycznie , piosenka nie list

Obok mnie stoi szef zagniewany;
To niesłychane , rozumu panu brak
To widzę po raz pierwszy , buchalter pisze wiersze
I bierze list i czyta a w liście jest tak;

Jest jedna jedyna , którą kocham najwięcej
Dla niej wszystko poświęcę , wszystkie noce i dni
O całym świecie zapominam
Gdy na mnie spojrzy ma dziewczyna
Ta moja jedna i jedyna ,
A tą jedyną jesteś ty...

Dziwna rzecz , dziwna rzecz z tą piosenką
Myślałem ; szef mnie wyrzuci , ale nie
Powiedział cztery słowa ; mój panie , pan zwariował
I biuro też orzekło , że ze mną jest źle

Co tam szef , co tam szef , co mi biuro
Mnie nie obchodzą ich słowa , wcale nie
Bo ona , moja miła ten wierszyk pochwaliła
I jej się spodobała zawarta w nim treść

Jest jedna jedyna , którą kocham najwięcej
Dla niej wszystko poświęcę , wszystkie noce i dni
Nie ja ostatni , nie ja pierwszy skleciłem w biurze taki wierszyk
Naiwny , prosty lecz najszczerzy
Bo w nim tęsknota moja tkwi...